

MATERIAŁY DO GMINNEGO KONKURSU HISTORYCZNEGO

PT. „DROGA KU NIEPODLEGŁOŚCI”



JAK POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY ZDOBYLI CYTADEŁĘ POZNAŃSKĄ

Padła – zresztą bez walki – Cytadela z licznymi magazynami i ośrodkiem łączności wojsk niemieckich.

28 grudnia 1918r. zajęto Fort Winiary (czyli Cytadelę). Powstańcy obawiali się o możliwość opanowania samej Cytadeli, gdyż siły powstańcze były zbyt słabe na prowadzenie walki o główny fort Poznania, w którym stacjonowało 900 żołnierzy. Najbardziej rozsądnym rozwiązaniem było doprowadzenie do fermentu wewnątrz załogi twierdzy lub zastosowanie podstępów.

Niemcy początkowo zamierzali się bronić, w głównych punktach oporu rozstawiono karabiny maszynowe i szykowali się do podniesienia mostów zwodzonych.

Wówczas do działania przystąpił Stanisław Józwiak, kierownik stacji iskrowej, który próbował interweniować u Komendanta twierdzy – został jednak aresztowany.

Sytuacja zaczęła być groźna, gdyż w drugim dniu powstania w rękach niemieckich, poza Cytadelą z węzłem łączności z jednostkami niemieckimi, znajdowały się jeszcze między innymi koszary 6. pułku grenadierów i lotnisko w Ławicy.

W związku z powyższym Niemcy nie mieli trudności z wezwaniem pomocy i utrzymaniem łączności w regionie i z Berlinem. Sytuację uratowały niskie morale załogi twierdzy i niechęć żołnierzy niemieckich do walki.

Stanisław Józwiak został uwolniony i podjął rozmowy z niemieckimi kolegami, opowiadając im o beznadziejności położenia Cytadeli i zupełnym braku szans w razie jej obrony.

W południe 28 grudnia 1918r. delegacja żołnierzy niemieckich ze Stanisławem Józwiakiem na czele przeprowadziła rozmowy z jednym z organizatorów łączności powstańczej, Kazimierzem Jasnochem, a potem w Hotelu Bazar z Władysławem Zakrzewskim.

Początkowo uzgodniono, że posterunki na Cytadeli będą obsadzone parytetowo, przez żołnierzy polskich i niemieckich, Niemcy zaś zachowają kontrolę nad magazynami broni i amunicji.

Już następnego dnia Stanisław Józwiak przybył do Cytadeli na czele z 60 powstańcami, rozpoczynając przejmowanie magazynów uzbrojenia. Zdecydowanie strony polskiej i niechęć do podejmowania walki przez Niemców sprawiły, że protesty skierowane do Komendantury Miasta nie przyniosły rezultatów. Załoga Fortu Winiary bez walki opuściła twierdzę na wzgórze. Opanowanie tego miejsca miało ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju powstania. Poza względami emocjonalnymi i

prestżowymi ważne było zdobycie silnej radiostacji, co stronie polskiej zapewniało łączność ze wszystkimi głównymi ośrodkami władzy w Europie Środkowej i Zachodniej, pozbawiając jej Niemców, którym odtąd pozostała jedynie łączność telefoniczna.

Jerzy Mosiek

KSIĄDZ ZDZISŁAW ZAKRZEWSKI – PRZYWÓDCA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO NA ZIEMI RAWICKIEJ



Ksiądz Zdzisław Zakrzewski.

Wchodzimy w rok obchodów wielkich rocznic w historii powiatu rawickiego, jakimi są: 100. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę i 100. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Datą wybuchu Powstania Wielkopolskiego jest 27 grudnia 1918 r., a w powiecie rawickim 5 stycznia 1919 r.

Przygotowania zrywu powstańczego na terenie powiatu podjęto jednakże wcześniej, bo już od 10 listopada 1918 r. To w tym dniu w Golejewku ks. Zdzisław Zakrzewski zaprosił „w najściślejszej tajemnicy około 25 mężów zaufania z całego powiatu na posiedzenie” – o czym pisze w książce „Walki o Rawicz. Wspomnienia z Powstania Ks. Zdzisława Zakrzewskiego, proboszcza w Golejewku”.

Pisze dalej: „Wyznaczyliśmy na cały powiat mężów gotowych w danej chwili przejąć poszczególny urząd starosty, burmistrza, komisarza, sekretarza itp. Obecni przysięgą się zobowiązać musieli do milczenia aż do czasu w którym by można rzecz całą ujawnić”.

Jeszcze przed wybuchem Powstania Wielkopolskiego powołano Radę Ludową Powiatu Rawickiego w składzie:

ks. Zdzisław Zakrzewski z Golejewka – prezes (obecnie Gmina Pakosław), Stefan Suchocki z Bartoszewic – wiceprezes (obecnie Gmina Jutrosin), Tadeusz Sikorski z Golejewka – sekretarz (Gmina Pakosław), Tadeusz Bartkiewicz z Miejskiej Górki – zastępca sekretarza (Gmina Miejska Górka), ks. Ludwik Niedbał z Dubina – skarbnik (Gmina Jutrosin), Władysław Szaniecki z Łaszczyna – komisarz (Gmina Rawicz), Ignacy Busza z Rogożewa – zastępca komisarza (Gmina Jutrosin), Leon Czarniecki z Rawicza, Tadeusz Stark z Rawicza, Tadeusz Seifert z Rawicza, Stanisław Modlibowski z Gierłachowa (Gmina Bojanowo), Franciszek Kosik z Kawcza (Gmina Bojanowo), Antoni Lisiecki z Długiej Doliny (Gmina Bojanowo), Adam Pernak z Stwolna (Gmina Rawicz), ks. Hilary Kokociński z Zielonej Wsi (Gmina Rawicz), Tadeusz Niwczyk z Słupi Kapitulnej (Gmina Rawicz), Roman Naskręt z Miejskiej Górki, Kazimierz Kazmierowski ze Starego Sielca (Gmina Jutrosin), Braun Bobkiewicz z Jutrosina, Włodzimierz Bronikowski z Wielkiego Boru (Gmina Jutrosin), Józef Lorek ze Szkaradowa (Gmina Jutrosin), Hieronim Turbański z Golejewka (Gmina Pakosław), Jan Mądry z Pomocna (Gmina Pakosław).

Siedzibą Rady Ludowej była salka parafialna w Golejewku, przez cały okres Powstania Wielkopolskiego prezesem Rady był ks. Zdzisław Zakrzewski, natomiast kompanie powstańcze gromadziły się w Miejskiej Górze.

W styczniu 1919 r. organizowały się kolejne grupy powstańcze, między innymi w Sowach, Chojnie, Pakosławiu. W Szkaradowie (gmina Jutrosin) w dniu 21 stycznia zawiązała się Kompania Szkaradowska i **22 Stycznia** przemieściła się przez Pakosław do Miejskiej Górki (ślubowanie i uzbrojenie).

Ksiądz Zdzisław Karol Zakrzewski, pseudonim Władysławita urodził się 11 czerwca 1870 r. w Kokorzynie, powiat kościański. Był synem Władysława, dziedzica Kokorzyna, posła na sejm pruski, powstańca styczniowego z 1863 r. oraz matki Wandy z Rawiczów – Kośnickich.

Ksiądz Zdzisław Zakrzewski był działaczem niepodległościowym, historykiem, literatem. W pamięci pozostał jako działacz niepodległościowy z Rawicza, jako prezes Rady Ludowej na powiat rawicki.

Uważano go wtedy w powiecie za postać pierwszoplanową. Niemcy mówili o nim, że był „najbardziej fanatycznym Polakiem w południowo-zachodniej Wielkopolsce”.

Ksiądz Zdzisław Zakrzewski od ojca przejął cechy działacza niepodległościowego, po ojcu przejął pseudonim „Władysławita”, **Powstanie 22 Stycznia** było mu szczególnie znane i bliskie.

Święcenia kapłańskie otrzymał w 1896 r., a pierwsze lata pracy duszpasterskiej odbywał w Śremie i Kościanie. W 1900 r. objął probostwo w Golejewku, gdzie duszpasterzował 24 lata. W Golejewku – Czestramie zbudował nowy kościół, poświęcony w 1903 r. W sąsiednim Golejewie założył w 1901 r. bank spółdzielczy i był jego dyrektorem. Była to czysto polska placówka w okresie, gdy trwała germanizacja Wielkopolski.

Posiadał niewątpliwy talent literacki, pisał prozą i wierszem. Znane są jego opracowania dotyczące Czestramu – Golejewka i okolic oraz parafii Czestram - Golejewko, między innymi „Wiadomości historyczne o Bractwie Niepokalanego Poczęcia N.M.P. przy kościele „na Czestramie”, czyli Golejewku”. Inne prace to: „Walki o Rawicz”, „Z dziejów Wolsztyna i okolicy”, „Z tej biednej ziemi”.

Wojskowi przywódcy Powstania zarzucili ks. Zakrzewskiemu bierność w pierwszej fazie ruchu powstańczego, zbyt dużą ugodowość z Niemcami i nadmierną trwogę przed ich potęgą. Dopiero na początku lutego 1919 r. wyraził zgodę na rozpoczęcie natarcia na Rawicz.

Ks. Zdzisław Zakrzewski w 1924 r. został proboszczem w Wolsztynie, a 1 grudnia 1931 r. na własną prośbę został przeniesiony do Dolska, gdzie dość niespodziewanie, zakończył w 1936 r. swoje pracowite życie. W Dolsku spoczywa na cmentarzu przykościelnym.

Dzięki zorganizowaniu się mieszkańców powiatu rawickiego do walki z zaborcą, **już 5 stycznia 1919 r. oswobodzona została Miejska Górka**, dwa dni później – **7 stycznia Jutrosin**. Przez rok Jutrosin był siedzibą Władz Powiatu Rawickiego.

Rawicz do niepodległej Polski przyłączony został **17 Stycznia 1920 r.** Podczas uroczystości na rynku w Rawiczu Ks. Zdzisław Zakrzewski wygłosił płomienną mowę do zebranych wojsk powstańczych i ludności powiatu rawickiego. Zakończyła się ponadwiekowa niewola ziem rawickich.

Po raz drugi niewola niemiecka w powiecie rawickim zakończyła się **22 Stycznia 1945 roku**, stąd wszystkie wydarzenia styczniowe związane z uzyskaniem niepodległości są do dziś w pamięci naszych mieszkańców.

Rozpoczęliśmy przygotowania do obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Przygotowujemy dokumentację odnowienia głównego pomnika przed kościołem w Golejewku, pomnika w Białymkale, pamiątkowych tablic w Sowach i Pakosławiu. Przygotowujemy rozbudowę (modernizację) strzelnicy w Pakosławiu. Pracujemy nad wystawą pamiątek po powstańcach z terenu Gminy Pakosław. **Główne uroczystości obchodów 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego w formie manifestacji patriotycznej zamierzamy zorganizować w Golejewku** (pierwszej siedzibie władz powstańczych w latach 1918/1919).

Poszukujemy informacji o początkach strzelnicy w lesie gminnym na Górach Pakosławskich, obecnie ulica Leśna w Pakosławiu. Strzelnica prawdopodobnie czynna już była w okresie Powstania Wielkopolskiego, gdyż do dziś znajdujemy na obwałowaniach (kulochwycie) łuski od karabinów z czasów I wojny światowej i Powstania Wielkopolskiego. Z przekazów ustnych wiemy, że w 1926 r. nastąpiło poświęcenie strzelnicy z pobudowanym bunkrem.

Dzisiaj strzelnica sportowa służy do organizowania zawodów powiatowych i gminnych w sportach obronnych. Strzelnicę zamierzamy zgłosić do modernizacji i rozbudowy z dostosowaniem na potrzeby obrony terytorialnej.

Kazimierz Chudy

O ANTONIM MAĆKOWIAKU

Maćkowiak Antoni urodzony 29 maja 1896r. Syn Józefa ze Stwolna. Zawód rolnik. Jako ochotnik wstąpiłem do Wojska Polskiego, do Kampanii Powstańców Wielkopolskich 11 Pułku, do Plutonu

Zielona Wieś. Komendantem Plutonu był starszy sierżant Gilewski Feliks.

Za udział w Powstaniu Wielkopolskim zostałem udekorowany Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 1919r. zachorowałem i zostałem zwolniony.

Brałem udział w Powstaniu, w walkach o Rawicz i obronie naszych wiosek: Wydaw, Zielonej Wsi, Stwolna i Zawad. Dnia 10 lutego Niemcy napadli na nasze wioski. Palili je i okradali nasze gospodarstwa z koni i trzody chlewnej, jak i drobiu. Niemcy mieli przewagę, ale tylko na kilka godzin.

Rozbitki z Plutonu i ja wśród nich wycofaliśmy się do lasu na Dębionkę, gdzie przyjechał goniec Skupin Franciszek i zawiadomił, że Niemcy zaatakowali wieś Zawady. Naszym plutonem dowodził kapral Skupin Karol. Około godziny 14:50 zdobyliśmy nasze wioski: Zawady, Stwolno, Zieloną Wieś, Wydawy, a działo to się wszystko 10 lutego 1919r.

W roku 1920 wstąpiłem do 55. Pułku Piechoty w Krotoszynie i brałem udział w wojnie z Bolszewikami, którzy mieli zamiar komunizować Polskę. Za udział w Wojnie z Ruskimi Bolszewikami. Zostałem odznaczony Krzyżem Obrony Pokoju w latach 1914-1918 i 1920-1921.

Dnia 2 października 1990r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował mnie na stopień porucznika.

Na podstawie rękopisu Pana Antoniego Maćkowiaka ze Stwolna – opracowała Hanna Sobota

ORGANIZOWANIE SIĘ POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH W PARAFII GOLEJEWSKIEJ

Pod koniec grudnia 1918 r. na wioskach w parafii golejewskiej zaczęło się coś dziać, choć nie było jeszcze zorganizowanej Straży Ludowej, ale młodzi i niektórzy wiarusy wojny światowej zaczęli się spotykać. Tu i ówdzie tworzyły się oddziały z ochotników, które wieczorami schodziły się na ćwiczenia. Wysłuzeni sierżanci, jak Józef Nieborak i Franciszek Fuluszny z Chojna oraz Tomasz Sędlak z Golejewka, zbierali młodzież z pobliskich wiosek, przyswajając im polską komendę.

W sobotę 4 stycznia 1919 r. zapowiedziane było w Golejewku żałobne nabożeństwo za poległych w wielkiej wojnie żołnierzy z parafii, a potem wspólna spowiedź żołnierzy, którzy do domu wrócili. Zebrało ich się około 140, a na wspólną uroczystą komunię św. zamówieni byli na niedzielę 5 stycznia. Na tenże dzień zapowiedział swój objazd powiatu p. Ignacy Busza, by zorganizować wszędzie oddziały chętne do walki, zaś do Golejewka miał przybyć na sumę.

W niedzielę, dnia 5 stycznia, żołnierze - Polacy, dotąd niemieccy, stanęli w długim szeregu i po raz pierwszy z chorągwią z orłem na tle amarantowym wkroczyli do kościoła na nabożeństwo. „Po sumie nie rozchodźcie się – rzekł ks. proboszcz Zakrzewski – gdyż będziecie niebawem własnej ojczyźnie potrzebni: wszyscy niech się zgromadzą w salce parafialnej”. Tam im do serca i sumienia polskiego przemówił p. Busza, który wrócił z kursu komendantów w Poznaniu. Na miejscu zostały ustalone grupy na wsiach i obwód większy oraz wyznaczono starszych, którzy swoich towarzyszy ćwiczyć i w ryzach trzymać mieli.

Dnia 6 stycznia w Miejskiej Górze władzę przejęli Polacy, a 7 stycznia w podobny sposób opanowano Jutrosin.

Dzień 8 stycznia był brzemienny w wydarzenia powstańcze na naszym terenie. Transport z bronią, po wielu przygodach, stanął w Golejewku o godz. 7:00 witany radośnie (przywóz 500 karabinów i 15 000 naboí.). W okolicach Jutrosina nasi powstańcy obchodzili wsie kolonistów niemieckich i odbierali im broń. O godz. 10:00 zwołano w Golejewku wspólne ćwiczenia na błoniach za ogrodem proboszczowskim na które zebrało się około 150 chłopów. O godz. 12:00 oddział 20 ludzi pod dowództwem sierżanta Fulusznego z Chojna urządził rewizję za bronią u kolonistów w Pakosławiu.

Na apel Buszy do Golejewka po broń zbiegali się wojacy z Pakosławia, Sów, Konar, Chojna, Ostrobudek, Golejewka itd. Każdy pragnął dostać karabin i kilkanaście naboí. Henryk Florkowski - plenipotent hr. Czarneckiego rozdawał wszystkim karabiny i po 10 naboí. Następne dni mijały na

pertraktacjach z Niemcami. Nocną ciszę przerwały dwa wybuchy. To z polecenia hr. Czarneckiego wysadzano most kolejowy na rzece Orli pod Korzeńskiem, aby przerwać linię kolejową.

Wieczorem 9 stycznia odbył się wiec w Golejewku, protestujący przeciwko wyborom na koniec stycznia do niemieckiego Zgromadzenia Narodowego w Weimarze. W czasie wiecu wszedł p. Florkowski i na cały głos krzyknął: „Niemcy z 9 armatami ciągną na Słupię, wszyscy wojskowi mają zaraz opuścić salę i chwycić za broń”. Jak się później okazało był to fałszywy alarm, ale powstańcy karnie stawili się w wyznaczonych miejscach.

14 stycznia był pamiętnym dniem dla powstańców parafii golejewskiej. O godz. 14:00 odbyła się w salce parafialnej przysięga żołnierska, którą odbierali: komendant Ignacy Busza i ksiądz kapelan Roman Dadaczyński. Żołnierze po przysiędze weszli w skład utworzonej kompanii chojeńskiej, a ta weszła w skład tworzącego się II Batalionu słupeckiego 1. Pułku Strzelców na powiat rawicki, ze sztabem w Miejskiej Górcie. Pół godziny później ogłoszono alarm: „Do Słupi weszli Niemcy, z dwóch stron otaczają wioskę”. Wszyscy rozbiegli się do mieszkań po broń i za chwilę wojsko z Chojna kierowało się do Słupi Kapitulnej.

Opracowania dokonano na okoliczność Sympozjum Młodych Historyków dotyczącego Powstania Wielkopolskiego na naszych ziemiach, zorganizowanego w Szkole Podstawowej w Chojnie, na podstawie bibliografii:

-Z. Zakrzewski. Walki o Rawicz. 1934r.

-Wspomnienia powstańców ze zbiorów H. Hejduckiego.

Jarosław Dróżniewicz

OD STU LAT NA SŁUŻBIE

Ochotnicza Straż Pożarna, podobnie jak Polska, kończy w tym roku 100 lat od odzyskania niepodległości. Również 100 lat dzieli Powstańców Wielkopolskich od wyzwolenia Wielkopolski.

Podczas kwietniowej konferencji w Sejmie historycy przypomnieli „Rolę strażaków w odzyskaniu Niepodległości”. Niewielu Polaków uświadamia sobie, że w okresie rozbiorów zorganizowanych zostało blisko 3 tysiące ochotniczych straży pożarnych, szczególnie w małych miasteczkach i środowiskach wiejskich, tworząc prawie 100 - tysięczną rzeszę umundurowanych ochotników, włączonych później w oddziały wyzwolenicze i oddziały powstańcze.

W naszej gminie od ponad 100 lat istnieją Ochotnicze Straże Pożarne w Sowach i Golejewie. Z materiałów historycznych i przekazów ustnych wiemy, że strażacy z tych miejscowości aktywnie uczestniczyli w Powstaniu Wielkopolskim.

Na ziemiach rawickich przygotowania do wybuchu powstania i odebrania władzy zaborcom zapoczątkowano 10 listopada 1918 roku. To wtedy w Golejewku Ks. Zdzisław Zakrzewski zaprosił „w najściślejszej tajemnicy około 25 mężów zaufania z całego powiatu na posiedzenie” – o czym pisze w książce „Walki o Rawicz. Wspomnienia z Powstania Ks. Zdzisława Zakrzewskiego, proboszcza w Golejewku”.

Autor pisze dalej: „Wyznaczyliśmy na cały powiat mężów gotowych w danej chwili przejąć poszczególne urzędy starosty, burmistrza, komisarza, sekretarza itp. Obecni przysięgą się zobowiązać musieli do milczenia aż do czasu, w którym by można rzecz całą ujawnić”.

Jeszcze przed wybuchem Powstania Wielkopolskiego powołano Radę Ludową Powiatu Rawickiego w składzie (osoby z naszej gminy):

- Ks. Zdzisław Zakrzewski z Golejewka – prezes,
- Tadeusz Sikorski z Golejewka – sekretarz,

- Hieronim Turbański z Golejewka,
- Jan Mądry z Pomocna.

Siedzibą Rady Ludowej była salka parafialna w Golejewku. Przez cały okres Powstania Wielkopolskiego prezesem Rady był Ks. Zdzisław Zakrzewski, natomiast kompanie powstańcze gromadziły się w Miejskiej Górce. Ustalamy liczbę powstańców z Gminy Pakosław walczących o wyzwolenie powiatu rawickiego. Lista zawiera nazwiska 276 osób, w tym 111 z Parafii Pakosław.

W 100 – lecie wydarzeń w Golejewku – w **dniu 10 listopada** spotkamy się na manifestacji patriotyczno-historycznej, by uczcić naszych dziadków i ojców, walczących o Niepodległość.

W świadomości Polaków do dziś pozostał wizerunek strażaka-patrioty, walczącego o wyzwolenie narodu i budującego podstawy niepodległego Państwa Polskiego.

Obecnie w Polsce funkcjonuje 16 tysięcy ochotniczych straży pożarnych, w których działa ponad 700 tysięcy ochotników. Jest to ogromna armia wyszkolonych, przygotowanych do niesienia pomocy młodym Polek i Polaków. Dzisiaj rzadziej zajmują się gaszeniem pożarów, często natomiast udzielają pomocy poszkodowanym w wypadkach drogowych, usuwaniu skutków kataklizmów i różnych katastrof. Strażacy, szczególnie na wsi integrują społeczność lokalną podczas festynów, uroczystości świeckich i kościelnych, a w tym roku również podczas uroczystości patriotycznych.

Kazimierz Chudy